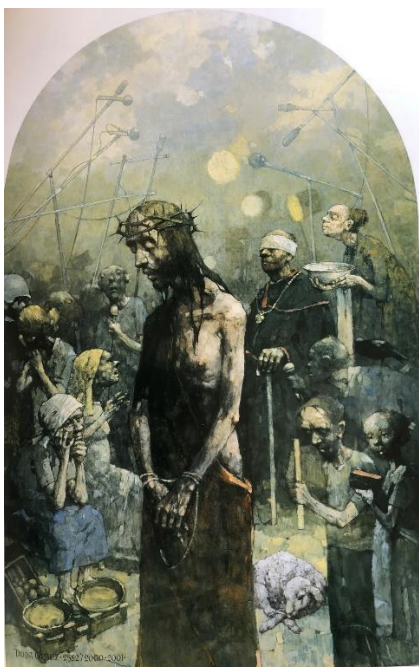


**Modlitwa wstępna.** Co rok (dzisiaj to już szósty raz z rzędu) staram się pisać rozważania Drogi Krzyżowej na Wielki Piątek szukając inspiracji w znaczących dziełach innych twórców a przy tym wspierać się Słowem Najwyższym – Biblią. Tym razem bazą będzie namalowana w osiemnastu odstępach Głgota Jasnogórska wielkiego, polskiego artysty współczesnego – Jerzego Dudy Gracza. Dziękuję Eli za podrzucenie mi tej pięknie wydanej książki. Pewnie większość z nas kojarzy czternaście monumentalnych rozmiarów realistycznych grup rzeźbiarskich, ustawionych na kamiennych postumentach wokół Jasnej Góry. Jest to dzieło innego artysty Piusa Welońskiego w darze na obchody jubileuszu roku 1900. Sto lat później, ponownie na Jubileusz Chrześcijaństwa już nie tylko przełomu wieków ale przełomów milenium, Jerzy Duda Gracz obdarowuje Jasną Górę swoją wizją zilustrowania tak kochanego przez Polaków nabożeństwa Drogi Krzyżowej. Jest to wizja momentami dość mocna. Zapewne nie wszystkim się ona podoba. Umieszczona jest blisko serca Sanktuarium, jakim jest prezbiterium kaplicy z ołtarzem-tronem mieszczącym obraz Matki Bożej Królowej Polski. Jeśli jeszcze tego nie widzieliśmy, bardzo zachęcam, aby przy następnej wizycie na Jasnej Górze, obejrzeć to dzieło. Poetycki realizm przeplatany elementami groteski, przerysowany i oscylujący chwilami w stronę karykatury. Takie jest prawo artysty, który chce, aby stacje zaproponowane przez niego poruszyły nas do głębi. Byśmy Mękę naszego Pana odbierali w otoczeniu teraźniejszości. To co się stało na Golgocie 2000 lat temu – niestety – trwa nadal. To jest przesłanie artysty ale również nasza świadomość. Spróbujmy zatem pochylić się nad tymi wizjami. Jako antyfony do stacji wykorzystałem cytaty z pięknego Psalmu 143 – Modlitwa w ucisku. Towarzyszyły nam one już raz w roku 2016.

Któryś za nas cierpiał rany Jezusa Chrystusa zmiłuj się nad nami.



### **Stacja 1: Pan Jezus na śmierć skazany.**

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

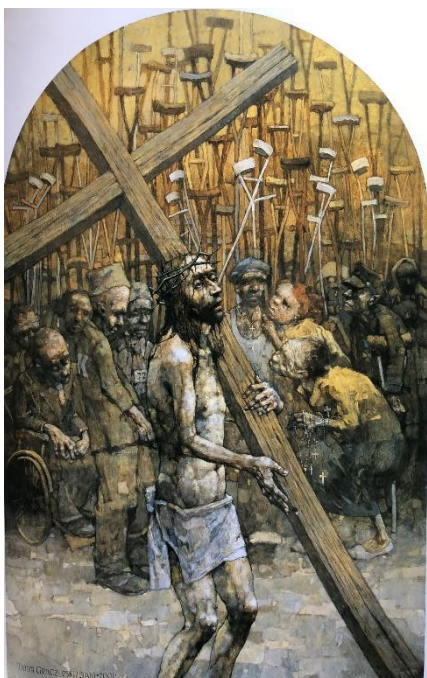
Łatwo nam przychodzi ferować wyroki na co dzień. W każdej sytuacji jesteśmy pierwsi by osądzać. Często przy tym potrafimy się podeprzeć jedyną i niepodważalną argumentacją. Przecież jesteśmy jak uczeni w piśmie – Wielki Sanhedryn. Znamy prawo, a jak ono nie pasuje, to przecież można je zmienić. Wszystko możemy, wszystko

nam wolno i wszystko zrobimy by zniszczyć człowieka. Boga-człowieka nie udało się zniszczyć. Można Go było tylko osądzić, a nawet skazać. I jak się to skończyło? Nas wszystkich czeka Sąd, od którego nie ma ucieczki. Ta perspektywa szczególnie nas, ludzi wierzących powinna zmuszać do tego, aby nie sądzić innych pochopnie a raczej unikać zadawania ran i bólu skazanemu Jezusowi. Czy wiemy jak?

*„(Panie)... Nie wzywaj na sąd swojego sługi.” (Ps 143,2)*

Pani Jasnogórska, w pobliżu Twojego tronu artysta złożył te przejmujące wizje męki Pańskiej. Mają one do nas przemawiać, mają nas poruszyć, mają nas zboleć. Pomóż nam w tej drodze i całej drodze życia, byśmy coraz rzadziej skazywali Pana Jezusa na śmierć.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.



## Stacja 2: Pan Jezus bierze krzyż na Swe ramiona

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

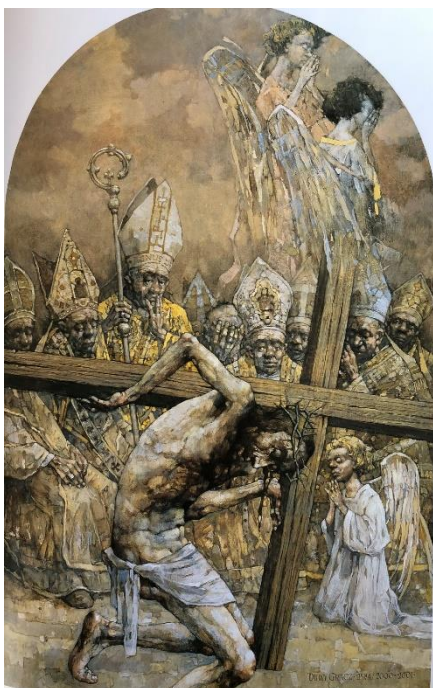
*„...niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje.” (Mt 16, 24)* Czy te niezliczone ilości kul ludzi okaleczonych, ludzie cierpiący, na wózkach inwalidzkich, ludzie niedołążni wiekiem, czy to są te krzyże, o których mówi Jezus słowami Ewangelii Mateusza? Pewnie też, ale jest drobny szczegół w słowach Jezusa: *„Jeśli kto chce pójść za*

*Mną ... niech weźmie...” (tamże).* Jezus nie powiedział: masz wziąć i iść za mną. Jezus powiedział: Jeśli chcesz, to zaakceptuj moją wolę. Zgódź się na tą kulę, przyjmij w pokorze ten wózek inwalidzki, zaakceptuj swoją niedolę, weź krzyż ale tylko jeśli chcesz. Zapewne ktoś z nas już sobie pomyślał, że łatwo to mówić dopóki nie staniesz przed decyzją takiej akceptacji. Wtedy przychodzą zwątpienia, wtedy trudno nam przyjąć nasze cierpienie. I słusznie. Trzeba walczyć, trzeba w miarę naszych możliwości nie dopuścić do cierpienia. Bóg nie oczekuje od nas samookaleczenia. Lecz, gdy kończą się nasze możliwości, czy chcemy i tą drogą pójść za Nim?

*„Usłysz, Panie modlitwę moją...” (Ps 143, 1)*

Matko Bolesna, któraś niosła swój krzyż matki płaczącej nad losem Syna, pomóż przyjąć nam z pokorą i akceptacją los, jaki niesie nam życie.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.



### Stacja 3: Pan Jezus pierwszy raz upada pod krzyżem.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupił raczył.

Przerażające tło – jakie postaci postawił artysta na świadków pierwszego upadku Chrystusa w swojej wizji? Ogromne pole do interpretacji. Czy my tworzący Kościół chcemy wspomóc upadającego Jezusa czy jako pierwsi przyczyniamy się do Jego upadku? Prawem artysty jest rzucić nam takim pytaniem pod nogi.

Tak, abyśmy się pod nim ugięli, abyśmy my upadli. Upadli ale by powstać tak, jak powstał Jezus. Mamy ciągle czas, by być przede wszystkim kościołem – z greckiego eklezja – wspólnotą ludzi ze wszystkich narodów, zwołanych przez Apostołów, by w ramionach Boga być jednym. By nie odrzucać, nie segregować, nie modlić się fałszywie, „*nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą.*” (1 J 3, 18) – pisze w swoim pierwszym liście św. Jan.

„(Panie)... w swojej wierności przyjm moje błaganie,...” (Ps 143,1).

Matko Chrystusowa, która stałaś w prawdziwym tłumie i byłaś świadkiem upadku Jezusa pod krzyżem, daj nam siłę, byśmy potrafili dojrzeć własny upadek i powstać na czas.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.



#### **Stacja 4: Pan Jezus spotyka swoją Matkę.**

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Myślę, że do bardzo artystycznego dzisiaj tła Męki Pańskiej pasował będzie niezwykle piękny wiersz innego polskiego artysty, Ernesta Brylla. Zdecydowałem się na ten wiersz, gdyż uznałem, że w naszej, jasnogórskiej drodze krzyżowej będzie to odpowiedni hołd złożony Matce, którą Jezus nie spotkał tylko raz na swej drodze a z

którą był i jest przecież zawsze.

Od wesela biedaków w galilejskiej Kanie  
Nie było o Niej słowa w Ewangelijach  
Bo nie potrzebna tam była Maryja  
Gdzie było cudów wielkie świętowanie

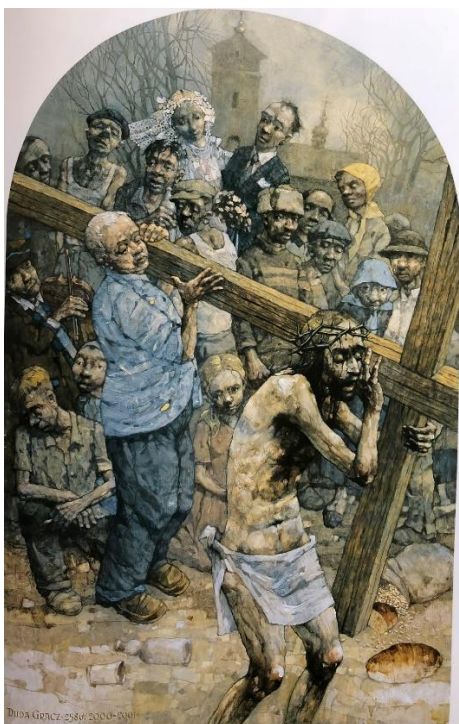
Nie słyhać było o Niej w Palmowej Niedzieli  
Gdy każdy w mieście chciał być uczniem Twoim  
Gdy każdy wołał, że już się nie boi  
Bo zna Mesjasza i wyzwoliciele

Nie było Jej, gdzie ciemność, wieczerza zdradziecka  
Nie będzie Jej, gdy Judasz śliną was obliże  
Ale tak będzie stać pod naszym krzyżem  
Jako stała pod męką Boga – swego dziecka

Gdy nas odejdą wszyscy, Ona pozostanie  
Tak jak była przy każdym gdyśmy się rodzili  
Ona wyprosi dla nas – byśmy wino pili  
Nie ciemną wodę śmierci  
Ale Zmartwychwstanie

*„(Panie) wysłuchaj mnie w swej sprawiedliwości.” (Ps 143,1).*

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.



## **Stacja 5: Szymon Cyrenejczyk pomaga nieść krzyż Panu Jezusowi.**

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Nasza codzienność i nasze świętowania. Nasze życie. Nic nadzwyczajnego. Toczy się swoim rytmem. Idziemy z prądem tego życia nie bardzo spoglądając na boki. Do momentu, kiedy ktoś nas do czegoś przymusi. Z początku się z tym nie zgadzamy, później może też. Ale w sytuacji, gdy nie mamy wyjścia i przymuszeni

musimy coś zrobić wbrew sobie, zaczynamy się zastanawiać. Ile czasu musiało minąć i czy w ogóle ten moment nastąpił, kiedy Szymon zdał sobie sprawę, że jest tak blisko Chleba Życia? Znalazł się bliżej niż Maryja czy Jan. Tak blisko! Jak często znajdujemy się mniej lub bardziej przymuszeni blisko Chleba Życia? Zdarza się nam to bardzo często. Czy jednak zauważamy ten fakt? Czy uśpieni jesteśmy zwykłą codziennością życia? Przymuszeni czy nie, nie to jest ważne. Ważne by dojrzeć. Dojrzeć i skorzystać z Jego bliskości.

*„(Panie)... nikt z żyjących nie jest sprawiedliwy przed Tobą.” (Ps 143,2).*

Macierzyńska Matko Jodłowna, przymuś nas, byśmy zauważyli bliskość Twojego Syna!

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.



### **Stacja 6: Weronika ociera twarz Panu Jezusowi.**

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

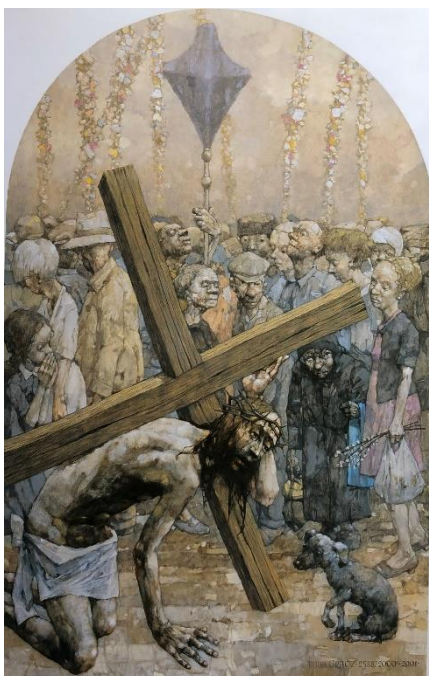
Przed chwilą prosiliśmy, by dojrzeć. Czy trzeba wiele, by zobaczyć odbicie naszego Pana? Bóg jest wszędzie wokół nas. Wystarczy się rozejrzeć a każdy z nas otrzyma chustę z wizerunkiem Chrystusa. *„Byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; ... byłem chory, a odwiedziliście Mnie;” (Mt 25, 35-36) Św.*

Matka Teresa z Kalkuty już jako dziecko otrzymała naukę od swojej matki, gdy mimo biedy przyjmowali starszych, by ich wspomóc: *„Przyjmujcie ich serdecznie, z miłością. Nie bierzcie do ust nawet kęsa, jeśli wcześniej nie podzielicie się z innymi.”* Jak przebogata jest galeria otrzymanych obrazów z wizerunkiem Chrystusa u ludzi podobnych do św. Teresy. Jest ich mnóstwo. Czy i ja mam jakiś obraz z takiej galerii?

*„Wyciągam do Ciebie ręce, jak zeschnięta ziemia pragnie Cię moja dusza.” (Ps 143,6)*

Matko Bolesna, naucz nas widzieć oblicze Chrystusa w drugim człowieku.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.



### **Stacja 7: Pan Jezus drugi raz upada pod krzyżem.**

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Zabiegani, umęczeni gorączką dni Wielkiego Tygodnia, wielkich przygotowań, wielkich porządków, wielkich zakupów, wielkiego gotowania. Ciągłe w biegu, ciągle w tłumie, w ścisłości, wśród wielu ludzi. A w międzyczasie wśród tych wielu ludzi po raz drugi upada Chrystus. Czy ktoś to zauważył? Tak – jedynie pies. A głębiej, w

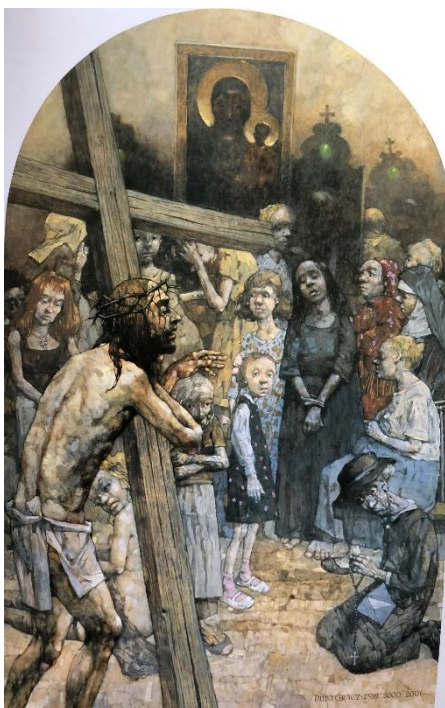
tle – zakryty fioletem krzyż. W jakim celu? By po żalu i pokucie, której oddawaliśmy się w tym okresie, wolno nam było dzisiaj ponownie podnieść oczy na majestat Boski, którego oblicze przystoniliśmy sobie naszymi upadkami. Nie ma jak wstawać z kolan w sytuacji, w której na tych kolanach wcale nie klęczymy. Trzeba umieć powstać z upadków naszych czynów, które nie dają nam spojrzeć na majestat krzyża.

*„Wysłuchaj mnie prędko, Panie, albowiem duch mój omdlewa.” (Ps 143, 7)*

Matko Bolesna, otwórz nasze oczy i pozwól nam dzisiaj – już za chwilę – z czystym sumieniem spojrzeć na odstonięty krzyż.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.





### **Stacja 8: Pan Jezus pociesza płaczące niewiasty.**

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

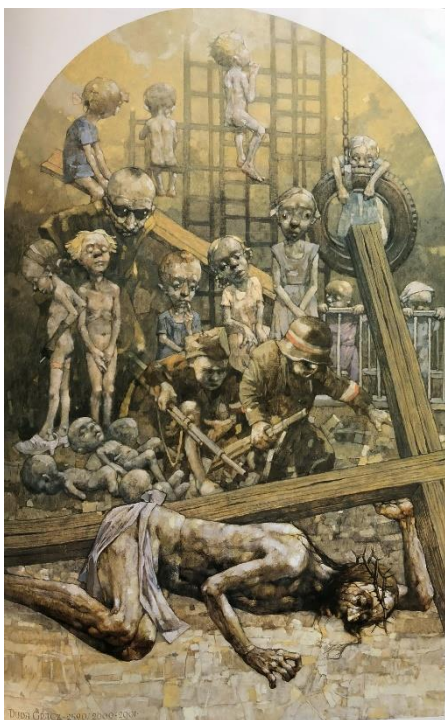
Płacz jest naturalnym odruchem wyrażenia żalu, cierpienia, wzruszenia. Płaczymy, bo nam jest źle. Zdarza się, że płaczymy bo nam jest źle, że komuś jest źle. W takich przypadkach ten płacz to wyraz naszej bezsilności, że nic nie możemy zrobić. Nie wiemy, jak pomóc. Gdybyśmy mogli pomóc, działać, nie byłoby czasu i miejsca na

płacz. Czy nie to chciał powiedzieć Chrystus niewiastom? Nam? Nie płaczcie! Działajcie! Róbcie coś, by pomóc! Jest to krzyk Chrystusa, który słyszymy w naszych uszach i dzisiaj. Obraz niewinnych, martwych dzieci na plażach europejskich krajów południa, obrazy zatłoczonych obozów uchodźców we Włoszech, Francji czy Niemiec. Patrząc płaczymy, że im tak źle i jednocześnie nie stać jest nas, by otworzyć chociaż tzw. korytarze humanitarne. Płakać łatwiej niż działać.

*„(Panie) w swej sprawiedliwości wyprowadź mnie z utrapień!” (Ps 143, 11)*

Matko Bolesna, naucz nas odwagi, by głośno upominać się o wsparcie dla potrzebujących, a nie by lamentować i wywoływać Boga nadaremno.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.



### **Stacja 9: Pan Jezus trzeci raz upada pod krzyżem.**

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

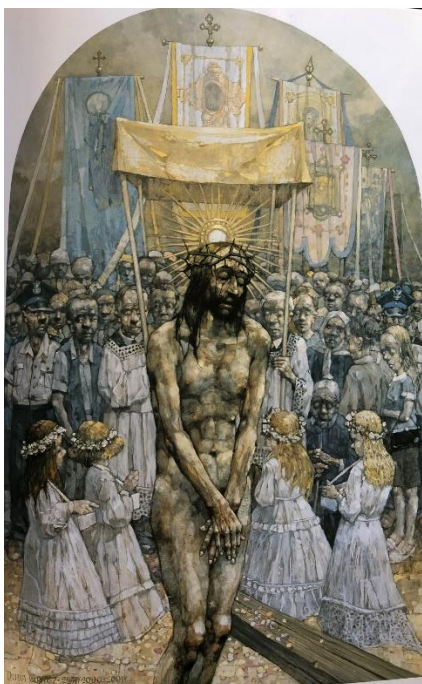
*„We śnie ujrzał (Jakub) drabinę opartą na ziemi, sięgającą swym wierzchołkiem nieba, oraz aniołów Bożych, którzy wchodzili w górę i schodzili na dół.” (Rdz 28,12)* Gdy odchodzą dzieci z tego świata, często mówimy, iż zasiliły grono aniołów. Dzieci z obozów koncentracyjnych, z powstań, głodów. Dzieci

nienarodzone. Dzieci śmiertelnie chore. Przed nimi wszystkimi tym razem upadł i płacze Chrystus. Taką wizję ma tutaj artysta i ma do tego pełne prawo, bo Jezus powiedział: *„Ujrzycie niebiosa otwarte i aniołów Bożych wstępujących i zstępujących na Syna Człowieczego” (J 1, 51)*

*„(Panie) Oznajmij jaką drogą mam kroczyć” (Ps 143, 8)*

Matko Jezusa upadającego, ale Zmartwychwstałego pokaż nam, jak osuszyć łzy Chrystusa, ronione wskutek ciągle ogromnej ilości cierpiących dzieci.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.



### **Stacja 10: Pan Jezus z szat obnażony**

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

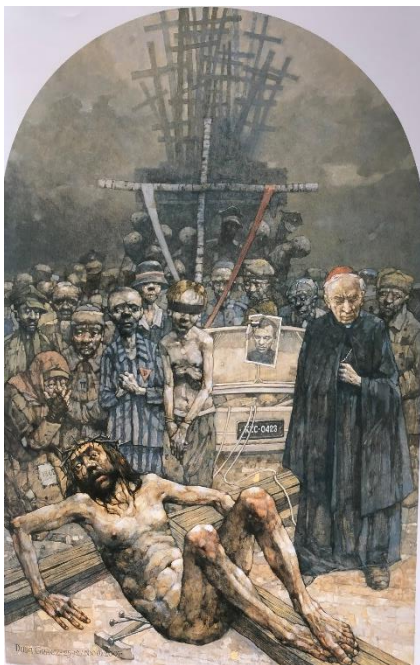
Do rozważań tej stacji natchnął mnie tekst ks. arcybiskupa Grzegorza Rysia, który w jednych z cotygodniowych „Okruchów słowa” w TP napisał o własnym, nowym i dla niego spojrzeniu na 10 stację. *„Obnażenie z szat. To musiało boleć. Nie tylko z racji upokorzenia i wstydu. Musiało boleć dosłownie – fizycznie. Oddzielenie sukni od*

*pooranej biczem skóry... To była wyjątkowa suknia – „cała tkana od góry do dołu” (J 19, 23), niepodzielna, o którą rzucono los. Właśnie dlatego na całe wieki owa tunika stała się symbolem Kościoła – „szaty” Jezusa: jednej i niepodzielnej. Ból Jezusa. Ból zadany w momencie oddzielenia Jego „sukni” (Kościoła) od Jego Osoby.”* Jak łatwo i często zadajemy ten ból, zawsze wtedy, gdy mówimy: Bóg – tak; Kościół – nie. A co ze starym podziałem chrześcijan? Co z nowymi liniami podziału wprowadzanymi do Kościoła na użytek doraźnej polityki? Czy nasze przyzwyczajenia, formy kultu, własna wrażliwość religijna są jedyne? Czemu słowa Papieża pochodzącego z innego kontynentu oddzielają nas od siebie, będących w jednym Kościele, przykrytych podobno jedną Jego szatą?

*„(Panie) Twój dobry duch niech mnie prowadzi po równej ziemi.” (Ps 143, 10)*

Matko Bolesna, otwórz nam oczy na Ducha Świętego, pod skrzydła którego chronimy się szczególnie w tym roku, a który w Kościele Jezusa Chrystusa jest rzeczywistym i zawsze aktualnym Suwerenem.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.



### **Stacja 11: Pan Jezus do krzyża przybity.**

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

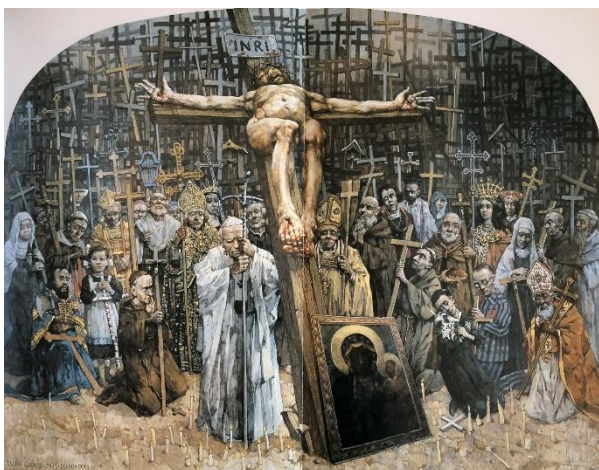
Jasnogórska Golgota Dudy-Gracza zmusza nas do spojrzenia na Mękę Pańską w odniesieniu historycznym. A historia jest trudniejsza od matematyki, bo w niej nigdy nie ma jednego rozwiązania. Zależy kto ją opisuje i jak ją interpretuje. Najłatwiej widzieć w niej tylko zasługi. A tak przecież nie było. Oprócz doniosłych

wydarzeń my – ludzie mamy na sumieniu wiele gwoździ wbitych w ciało Chrystusa. Pan Bóg na Sądzie Ostatecznym z pewnością oceniał nas będzie miłosiernym Sercem ale spyta nas również, co złego uczyniliśmy innym. Czego symbolem jest tutaj auto z otwartym bagażnikiem? O czym mówi nam pasiasty strój stojącego w tłumie? Dlaczego jest tak wiele krzyży na odjeżdżającym wagonie? Co zrobiliśmy naszym starszym braciom w wierze? Jak postępowaliśmy w trudnych chwilach naszej historii? I choć każdy może teraz powiedzieć, że to przecież nie mnie dotyczy, bo to było, jak mnie nie było. Ale czy dzisiaj również nie tworzy się historia?

*„Panie, pamiętam dni starodawne, rozmyślam o wszystkich Twych dziełach, rozważam dzieło rąk Twoich.” (Ps 143, 5)*

Matko Bolesna, prowadź nas do Jezusa Ukrzyżowanego, byśmy ze czcią i miłością całując Jego przebite stopy, starali się nie dokładać swoich gwoździ.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.



## Stacja 12: Pan Jezus umiera na krzyżu.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Consumatum est. Wypełniło się. Co się wypełniło? Wypełniło się zbawcze dzieło Chrystusa. Śmierć krzyżowa,

która nam – ludziom wierzącym otworzyła niewyobrażalną przestrzeń życiową. Dzisiaj wiemy, że śmierć nie jest tragedią, choć wiemy również, że aby do niej dotrzeć trzeba często nieść swój krzyż. Mamy w naszej historii wspaniałe przykłady życiowych dróg ułanych krzyżami. Było ich zapewne miliony. Nieliczne tylko zostały opisane. Reszta to my, każdy z nas. Bezimienny, niosący krzyż, by dotrzeć do śmierci – do życia!

*„Przez wzgląd na Twoje imię, Panie, zachowaj mię przy życiu;.” (Ps 143, 11)*

Matko Bolesna, „módl się za nami grzesznymi, teraz i w godzinę śmierci naszej”. Byśmy potrafili zrozumieć i przyjąć z pokorą Tego, który przyszedł „dać swoje życie, jako okup za wielu” (Mt 18, 14) i byśmy w naszym życiu dotarli do śmierci, którą Bóg dopełni na życie wieczne. Byśmy odchodząc z tego świata mogli również pomyśleć – consumatum est – mi się wypełniło.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.



### Stacja 13: Pan Jezus zdjęty z krzyża.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupił raczył.

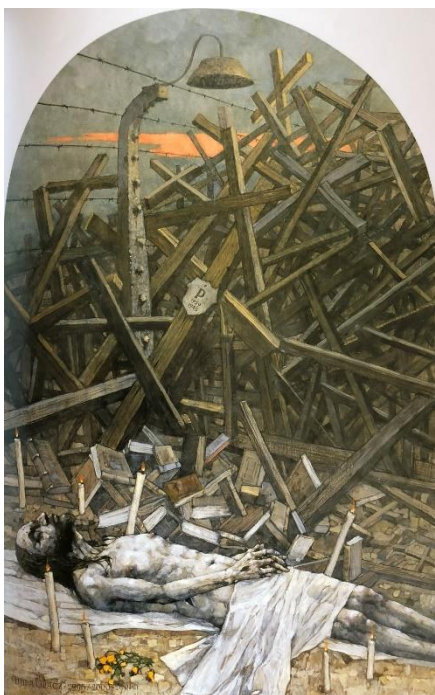
Anastasis – zejście Jezusa do otchłani. W tradycji chrześcijańskiej przyjmuje się, że w te 3 dni pomiędzy śmiercią a życiem Jezus Chrystus wyzwala tych, którzy odeszli wcześniej przed Chrystusem, a dla których grzech pierworodny zamknął drogę do Nieba. Mówi o tym sam Jezus w Ewangelii Św. Mateusza: *„Albowiem jak Jonasz*

*był trzy dni i trzy noce we wnętrzościach wielkiej ryby, tak Syn Człowieczy będzie trzy dni i trzy noce w łonie ziemi.” (Mt 12, 40)* Św. Jan Paweł II dodaje: *„Zstąpienie do otchłani obrazowo wyraża zwycięstwo Chrystusa nie tylko nad śmiercią, ale również nad szatanem, zwycięstwo, które spowodowało wyzwolenie ludzkości spod dominacji złego ducha.” (Dives in misericordia).* W czasie, gdy my ludzie zajmowaliśmy się ciałem zdjętego z krzyża Jezusa, dokonywaliśmy tradycyjnych obrzędów pochówku ciała, Duch Jezusa wyzwalał naszych przodków. Jezus-Bóg pokonał szatana, by otworzyć nam drogę Nieba. Nie pozwólmy, byśmy nie skorzystali z tego zwycięstwa. Ono było i jest również dla każdego z nas.

*„(Panie), Naucz mnie czynić Twą wolę, bo Ty jesteś moim Bogiem.” (Ps 143, 10)*

Matko Bolesna, u stóp Twoich złożyliśmy Ciało Twojego Syna. Pomóż nam codziennie pamiętać o szansie otwartych drzwi do Nieba.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.



## Stacja 14: Pan Jezus do grobu złożony.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

W Niedzielę Palmową czytaliśmy hymn z listu św. Pawła Apostoła do Filipian. Hymn, który odznacza się dwuczęściową budową, opisującą uniżenie i wywyższenie Chrystusa. *„ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać Sługi ... uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci” (Flp 2, 7-8)*

O tym mówiło nam 13 poprzednich stacji. Jezus poniewierany, wzgardzony, skatowany, zabity został złożony do grobu. To zrobiliśmy Mu my ludzie tak, jak w całej historii zrobiliśmy i dalej robimy innym. Grób Jezusa wypełniony jest ciałami milionów niewinnych osób. Jest jednak druga część wspomnianego hymnu *„Dlatego też Bóg nad wszystko go wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięto się każde kolano...” (Flp 2, 9-10)*. To wywyższenie wspominać będziemy już jutro w Wigilię Paschalną zakończoną hymnem rezurekcyjnym. To jest nasza *„wiara, nadzieja, miłość – te trzy: z nich największa jest miłość” (1 Kor 13, 13)*.

*„(Panie) Spraw, bym rychło doznał Twojej łaski, bo w Tobie pokładam nadzieję.” (Ps 143, 8)*

Matko Bolesna, dziękujemy Ci, że mogliśmy Ci towarzyszyć w odprawieniu tej Drogi Krzyżowej. Prosimy spraw, byśmy naprawdę uwierzyli w Jezusa poniżonego, pokładali nadzieję w Jezusa wywyższonego i kochali *„Jezusa Chrystusa, który jest Panem ku chwale Boga Ojca” (Flp 2, 11)*.

## ZAKOŃCZENIE

Jak co roku, zakończymy Drogę Krzyżową słowami świętego Jana Pawła II.

Modlitwa św. Jana Pawła II:

Ojciec nasz, wysłuchaj wołania Syna Twego, który dla zawarcia nowego i wiecznego przymierza stał się posłusznym aż do śmierci krzyżowej; spraw, abyśmy czerpali skuteczną naukę z Jego Męki i zasłużyli na uczestnictwo w

chwale Jego Zmartwychwstania. Przez Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, naszego Pana i Boga, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego przez wszystkie wieki wieków. Amen.

W intencji papieża Franciszka – Ojciec nas...

Któryś za nas cierpiał rany Jezusa Chrystusa zmiłuj się nad nami. (3x)

Przy opracowywaniu tekstów i inspiracji graficznych do Drogi Krzyżowej korzystałem z następujących źródeł:

1. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Wydanie Tysiąclecia.
2. Jerzy Duda Gracz – Golgota Jasnogórska, PAULINIANUM 2011
3. Ks. arcybiskup Grzegorz Ryś, Tygodnik Powszechny nr 3, 14.01.2018